

Artist: dbomb

Title: Żółty deszcz... Ela

download from: <http://www.lyricsdisc.com>

---

Poniedziałek, kto wymyślił taki dzień  
Cały czas głowa boli, boli mnie  
Do roboty nie chce mi się wstać  
To ciągle ze mną jest ten głupi, głupi kac  
A we wtorek zaczynam lekko żyć  
Stara nad głową ciągle truje mi  
Ze jestem leń, że obie ręce lewe mam  
A ja to przecież wszystko w dupie mam.

Ref.

Bo jest impreza, na maxa jest impreza  
Tanie wino w głowach nam zamiesza  
Będzie jazda, jazda na całego  
Dzisiaj z Ela zatańczysz mój kolego  
O Ela, Ela poznaj mego przyjaciela  
O Ela, Ela weź go sobie teraz weź  
O Ela, Ela dotknij mego przyjaciela  
O Ela, Ela niech polecą żółty deszcz.

No i środa jak mija szybko czas  
Sam nie wiem znowu gdzie, co, kiedy no i jak  
W czwartek wiszę na komórce mej  
I ciągle słyszę...  
Wreszcie piątek to ukochany dzień  
Dzisiaj z kumplami już na browar umówiłem się  
No bo jutro ten wymarzony dzień  
I spełni się nasz wielki erotyczny sen.